

Prawica Rzeczypospolitej jest nadzieją dla Polski

Odeszliśmy ze świata władzy, z partii rządzącej, bo nie chcieliśmy firmować polityki, która dla nadziei władzy wyrzeka się już nie tylko przekonań, ale nawet oczywistych obowiązków. A wobec cywilizacji chrześcijańskiej, przyszłości niepodległej Polski, praw każdej rodziny mamy niezbywalne obowiązki. Nie powstaliśmy jako partia protestu, jesteśmy partią naprawy polskiej polityki. Przekonaaliśmy się bowiem, że sprawy cywilizacji życia i praw rodziny nie mogą być jedynie dodatkiem do nastawionych na władzę strategii populistyczno-wyborczych, bo w ten sposób nigdy nie będą realizowane skutecznie. Sprawy te muszą mieć swoją samodzielną reprezentację polityczną choć, oczywiście, muszą mieć również politycznych sprzymierzeńców.

Wierzimy, że rewolucja moralna, której Polacy oczekiwali w RP 2005, jest ciągle realna. Jeśli ma jednak być wypełnieniem duchowego testamentu Jana Pawła II nie może być rewolucją złości, ale musi się stać kontrrewolucją odpowiedzialności kontrrewolucją przeciw degradacji i bezideowości dzisiejszej polityki.

Wierzimy w przyszłość Polski. Chcemy przekonać Polaków do nowego, wielkiego dzieła solidarności: do budowy silnego państwa opartego na zasadach cywilizacji chrześcijańskiej. Odrodzenie duchowe, kulturalne i demograficzne, zbudowanie silnej, konkurencyjnej gospodarki opartej na przedsiębiorczości Polaków, zapewnienie trwałości i wpływu odzyskanego przez Polaków państwa to zasadnicze zadania naszego pokolenia.

Szanowny Panie Prezydencie, Szanowni Weterani Stowarzyszenia Praw Człowieka i ROBCiA oraz ich Sympatycy.

W imieniu Prawicy Rzeczypospolitej składam wyrazy najwyższego uznania dla Waszej pracy i zaangażowania w minionym 35- leciu. Wasz trud wydał niezwykle owoce - staliście się nie tylko prekursorami odzyskania wolności, ale też, wyprzedzając pontyfikat Jana Pawła II, wskazaliście godność człowieka jako rdzeń całej 27- letniej aktywności Ojca Świętego.

Nie byłoby Sierpnia 80 r. bez upomnienia się o godność, nie tylko robotników, ale też całego narodu. Kontynuator Waszych idei, Jan Paweł II, często lubił mawiać, że godność nie jest nam dana, a zadana? Przez 35 lat Wasze środowisko troszczyło się o poziom godności w całym społeczeństwie. Zadanie troski o godność każdego obywatela jest dziś nie mniej aktualne jak w sierpniu 80 r. Dzisiejsza klasa polityczna, podobnie jak ta z lat 80- tych, oddala się od

społeczeństwa, odmawiając mu podmiotowości. Pomimo pięknych fasad i nazw, dzisiejsza klasa polityczna (kiedyś nazywana władzą) oddala się od obywateli. Każda z grup przejmujących władzę podnosi progi dostępności do władzy, a cała klasa polityczna rządzi się wilczymi prawami, przeganiając tym samym następne pokolenia altruistów chcących partycypować choćby w niewielkim stopniu w budowaniu dzisiejszej Polski. Dzisiejsza klasa polityczna, jeżeli nie upodmiotowi społeczeństwa, będzie musiała odejść, to jest tylko kwestia czasu.

Prawica Rzeczypospolitej podejmuje się zadania troski o godność naszego społeczeństwa, traktując integralnie cały okres życia człowieka od chwili poczęcia po naturalny kres życia. Zwracając uwagę na wyzwania współczesności, interesuje się aktywnością społeczną i zawodową Polaków. Wśród najpilniejszych działań w kierunku odbudowy gospodarki Prawica Rzeczypospolitej dostrzega przywrócenie godności przedsiębiorcom. Ma temu służyć nowelizacja ustawy o izbach gospodarczych, tak aby każdy przedsiębiorca miał możliwość współtworzenia prawa. Wzorem naszych zachodnich sąsiadów możemy zbudować potężną gospodarkę, ale bez przedsiębiorców doświadczających podmiotowego traktowania po prostu nie jest to możliwe.

Szanowni Członkowie i Sympatycy Stowarzyszenia Praw Człowieka! Chcę Was zapewnić, że Prawica Rzeczypospolitej jest kontynuatorem Waszej walki, bo wiemy, że innej drogi nie ma ?To człowiek jest drogą dzisiejszej Prawicy Rzeczypospolitej!

Za Wasz 35- letni wysiłek na polu godności człowieka bardzo dziękuję nie tylko w imieniu swoim i Prawicy Rzeczypospolitej, ale też następnych pokoleń Polek i Polaków, którym, jak wszyscy dobrze wiemy, nikt nigdy nie był i nie będzie w stanie zabrać godności.

Gdańsk 10 września 2011

Janusz Karc